Cena egzemplarza 15 groszy.

PRZEGLĄD POMORSKI

DZIENNIK CHEŁMŻYŃSKI

Pismo demokratyczne i bezpartyjne poświęcone sprawom kulturalno - oświatowym i gospodarczym

PRENUMERATA:

wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt z dodatkiem tygodniowym „STRZECHA RODZINNA" wynosi miesięcznie w ekspedycji 2,10 zł, z odnoszeniem w dom przez listonosza 2,46 zł, kwartalnie 7,38 zł.

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie gazety.

Nakładem i drukiem „Drukarni Przemysłowej" (Fr. Miemczyk) w Chełmży.

Redakcja czynna od godziny 11 — 12 i od 16 — 17-tej.

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: KLEMENS KOBIERSKI, Chełmża.

Telefon 72.

OGŁOSZENIA:

10 groszy za milim. 1 łamowy, szerokości 33 mm. Za reklamy na stronie tekstowej szerokości 82 m/m. 50 gr. na II-giej 75 gr. na I-ej 1,— zł.

Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu. — Przy dochodzeniach sądowych i konkursach wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty.

Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsca administracja nie odpowiada

Konta bankowe: Miejska Kasa Oszczędności — Bank Ludowy Chełmża — Miejsce płatności — Chełmża. —

Redakcja Administracja i Ekspedycja: Chełmża, przy Rynku Bednarskim nr. 1., narożnik ul. Hallera

Nr. 42. | Chełmża, czwartek dnia 21-go lutego 1929 r. | Rok II.

Myśl przewodnia projektu naprawy Konstytucji.

(Wywiad specjalny z p. posłem profesorem Wacławem Makowskim).

Czy istotnie uprawnienia Prezydenta Rzeczypospolitej w nowem ujęciu projektu naprawy Konstytucji złożonym przez Klub B. B. stanowią — jak to głosi opozycja — rażącą sprzeczność z demokratycznym systemem rządzenia? — zwróciliśmy się z zapytaniem do jednego z twórców projektu B. B., posła prof. Wacława Makowskiego.

Miałem już możność — odpowiada uprzejmie p. prof. Makowski — zarówno w przemówieniach swoich, jak i w enunciacjach prasowych, wyczerpująco umotywować stanowisko Klubu B. B. w tej sprawie. Raz jeszcze z całym naciskiem stwierdzam, że uprawnienia Prezydenta, wprowadzone do nowego projektu naprawy Konstytucji — to zdrowa myśl praktyczna, która posuwa naprzód sprawę rozwiązania trudności życia państwowego charakteryzujących czasy obecne, a przeżywanych nietylko przez Państwo Polskie, lecz i przez szereg innych państw których kryzys parlamentarnemu daje się również odczuwać.

Podkreślić należy, że uprawnienia, jakie uzyskuje według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej nie są bezkrytycznem powtórzeniem jakichkolwiek obcych wzorów. Bezpartyjny Blok starał się znaleźć odpowiednik konstytucyjny dla doświadczeń, opartych na życiu własnem Rzeczypospolitej Polskiej oraz na krytycznej ocenie prób, dokonanych w innych demokracjach współczesnych. Po dokładnem wczytaniu się w projekt, o którym mowa, nie trudno jest zadać kłam krzykliwej agitacji urażonych partyjników, którzy każą dopatrywać się w nowych uprawnieniach Prezydenta dyktatorskich pełnomocnictw. Nie! Według nowego projektu Prezydent Rzeczypospolitej, bynajmniej, nie ma być dyktatorem. Jednakże nie może on być również tylko figurantem, reprezentującym naród na uroczystościach narodowych.

Z drugiej strony, mimo, że Prezydent według nowego projektu wybierany jest przez naród drogą powszechnego głosowania, niema on być również szefem rządzącej partji politycznej i od tej partji po obraniu go Prezydentem zależnym, jak to się dzieje w Ameryce, a ma być rzeczywistym i samodzielnym czynnikiem życia państwowego mającym do wykonania rolę doniosłą, a dotąd niedocenianą, rolą przedstawiciela narodu, koordynującego pracę jego organów szczególnych: Sejmu i Rządu. Zasady te dyktuje rzeczywistość polska, dobro Państwa Polskiego i żadne demagogiczne okrzyki o antydemokratyczności nowego projektu nie przytłumia wymogów życia.

W nowym projekcie nie powtarzamy starych formuł z okresu wielkiej rewolucji francuskiej, według których Prezydent Rzeczypospolitej wyposażony jest w uprawnienia w zakresie tylko władzy wykonawczej. Współczesna organizacja państwowa wymaga uprawnień dla Prezydenta w zakresie daleko szerszym i dlatego projekt nasz wymaga wyodrębnienie Prezydenta Rzeczypospolitej, widząc w nim najwyższego przedstawiciela wszelkiej władzy w Polsce, otrzymującego władzę bezpośrednio z rąk narodu, a więc tylko przed narodem odpowiedzialnego. Tak pojęta władza Prezydenta, regulująca wzajemny stosunek Sejmu (władza ustawodawcza) i Rządu (władza wykonawcza) pozwoli zarówno Sejmowi jak i Rządowi w spokoju i poważnie pracować dla dobra Państwa, a nie, jak to dotąd miało miejsce, tracić czas na spory kompetencyjne i przykładem z góry wtrącać cały kraj w wir walk partyjnych, prowadzących prosto do zguby.

Dymisja ministra Czechowicza nie została przyjętą.

Rząd solidaryzuje się z polityką ministra Skarbu.

Warszawa, 20. 2. W związku z zapytaniem pod adresem ministra Skarbu Czechowicza ze strony Sejmu o przekroczenie budżetu o pół miljarda złotych i w związku z zapewnieniem postawienia p. ministra Czechowicza przed trybunałem Stanu, p. minister Czechowicz wniósł na ręce prezesa Rady Ministrów Bartla prośbę o dymisję. Premjer dymisji nie przyjął, albowiem rząd solidaryzuje się z polityką ministra Skarbu i bierze za nią całkowitą odpowiedzialność.

Polski lot przez Atlantyk

odbędzie się przypuszczalnie w sierpniu.

Warszawa, 20. 2. Dowiadujemy się z kół wojskowych, że budowa samolotu, na którym major Idzikowski i Kubala lecieć mają przez Atlantyk jest tak spóźniona, że o locie na wiosnę niema mowy. Aparat wyjdzie z fabryki nie wcześniej jak w maju, poczem lotnicy polscy rozpoczną próbne loty, które muszą potrwać około dwu miesięcy. W ten sposób lot przez Atlantyk może się odbyć nie wcześniej jak w sierpniu b. r.

Usuńmy Waldemarasa!

Z Rygi donoszą: W Kownie, po podpisaniu protokółu Litwinowa przez Estonję i Łotwę, stało się jasnem, że polityka Waldemarasa doprowadziła do całkowitej izolacji politycznej Litwy. Wskutek tego nawet w sferach bliskich obecnemu rządowi panuje wielkie przygnębienie.

Opozycja wzmaga z każdym dniem na sile. I tak wczoraj odbyło się w Szawlach tajne zebranie partyj opozycyjnych. Na posiedzeniu obecni byli przedstawiciele chrz.-dem. i socjalistów. Mówcy obydwu ugrupowań politycznych omawiali szeroko szkodliwą dla Litwy działalność premjera. Każde przemówienie kończyło się słowami: Jeśli pragniemy polepszenia akcji litewskiej na międzynarodowej giełdzie politycznej, to usuńmy Waldemarasa.

W Meksyku wybuchło powstanie?

Nowy Jork, 20. 2. W północno-zachodniej części Meksyku wybuchło powstanie, na czele którego, według dotychczasowych jeszcze niepotwierdzonych wiadomości, stanął gubernator prowincji Sonora — Fausto Topete, który wystosował do prezydenta Meksyku, Gila, ultimatum, domagając się natychmiastowego wydalenia z kraju Callesa i jego kliki. Dowódca wojsk w Sonora rozporządza 11 tysiącami wojska, które obsadziły już linje kolejowe.

Naczelne dowództwo nad wojskami rządowemi, które mają być wysłane celem stłumienia buntu, objął minister wojny.

Przemysłowcy amerykańscy obawiają się obcokrajowców.

Izba przedstawicieli przyjęła projekt ustawy Box'a, który przewiduje zastosowanie bardziej surowego regulaminu dla obcokrajowców, którzy przybywają do Stanów Zjednoczonych w charakterze wizytujących i poszukują na miejscu zajęcia.

Strajk kolejowy w Anglji.

Według nadeszłych wiadomości z Rhodezji tamtejszy związek pracowników kolejowych ogłosił strajk generalny. Towarzystwa kolejowe oświadczyły delegatom robotników, iż wydalą wszystkich strajkujących. Sytuacja przedstawia się dość poważnie. Związek robotników zatrudnionych w warsztatach kolejowych w celu poparcia akcji wśród towarzyszy, ogłosił również strajk.

Nowe zwycięstwo Nurmiego.

Nowy Jork 20.2. (AW) W biegu na przestrzeni dwóch mil Nurmi zwyciężył Andersona (Finlandja) i Bayley'a (Nowy Jork) osiągając czas 9 minut 15 i 2/5 sekundy.

Wielka katastrofa autobusowa.

Londyn 20.2. (AW) W Glaskowie w Szkocji runął z nasypu wysokości 15 metrów autobus, przyczem 20 osób odniosło ciężkie rany.

Z za kulis polityki.

Krwawe walki uliczne w Indjach.

Walki uliczne w Bombaju nie są zjawiskiem rzadkiem ani oderwanem w Hindostanie. Wśród skupionej, po większej części wynędzniałej, pracującej po 12 godzin na dobę, wiecznie głodnej, 320 miljonowej ludzkości Indyj, różnojęzycznej i różnowyznaniowej, nietrudno wzniecić płomień nienawiści. Tajemnica wielowiekowego panowania anglików w Indjach polega na umiejętnem stosowaniu starorzymskiej zasady „divide et impera", na nieustannem wygrywaniu wzajemnych niechęci plemiennych w Indjach. W latach powojennych, gdy budzący się nacjonalizm indyjski pod wodzą swaradżystów coraz natarczywiej domaga się przyznania Indjom praw dominium, anglicy stanęli wobec niebezpieczeństwa zjednoczenia wszystkich mieszkańców półwyspu. Komisja parlamentarna londyńska, t. zw. komisja Simonsa, nie zdołała, jak wiemy, osiągnąć porozumienia; wówczas korzystając z odwiecznego antagonizmu między ludnością mahometańską a hinduską, rozpowszechniono w Bombaju pogłoski, jakoby mahometanie szczepu „puthanas" porywali drobne dzieci i składali je bóstwom w ofierze. Pomimo ich absurdalności pogłoski te znalazły posłuch wśród robotników bombajskich, tembardziej, iż znienawidzeni „puthanas" przybyli z Afganistanu w okresie stosowania przez robotników hinduskich, „biernego oporu", obejmując stanowiska strajkujących tubylców. Na tem tle wynikły właśnie walki uliczne w Bombaju między mahometami a hindusami, które trwały przeszło tydzień i pociągnęły za sobą kilkaset ofiar w zabitych i rannych. Rzecz godna podkreślenia, iż garnizon angielski przez pięć dni bezczynnie przyglądał się wzajemnej rzezi w Bombaju, ze względów formalnych pozostawiając utrzymanie porządku policji. Dopiero energiczna interwencja wojsk kolonjalnych położyła kres krwawym wypadkom. Nie znaczy to jednak, aby w Indjach nastąpić miało uspokojenie. („Gł. Pr.")

Ze świata

Pierwszy po 300 latach jezuita japoński.

Dnia 31 lipca rb. o. Jan Ogihara, pierwszy po 300 latach jezuita japoński, obchodzić będzie swe prymicje w Javier (Hiszpanja), które się odbędą w obecności posła japońskiego i członków poselstwa. O. Ogihara pochodzi z najstarszej szlachty japońskiej.

13 miljonów książek o „Leninie i jego dziele".

W ciągu ostatnich 10 ciu lat wydawcy sowieccy sprzedali nie mniej jak trzynaście miljonów książek o Leninie i jego dziele w 36 rozmaitych językach.

Najpiękniejsza kobieta na półwyspie bałkańskim.

Z inicjatywy prasy bałkańskiej odbędzie się we wszystkich państwach bałkańskich konkurs piękności. Redakcje wielkich pism bułgarskich wyznaczyły nagrodę w wysokości 800.000 lewów dla tej Bułgarki, która wyjdzie z konkursu tego zwycięsko.

Z kraju.

Budowa wielkiego nowego mostu przez Wisłę.

Jeszcze w roku bieżącym rozpocznie się nad Wisłą na szosie Wrocław—Kraków tuż na granicy Nowy Berun—Oświęcim budowa olbrzymiego 4 łukowego mostu żelbetonowego. Budowa potrwa do czerwca 1930 r. Projekt mostu wykonali dr. inż. Kaufman i inż. Olszak z Katowic. Koszt budowy wyniesie 710.000 zł. Most będzie jednym z największych na Śląsku.

Frakcja rewolucyjna w Borysławiu.

Masy robotnicze zagłębia naftowego, mimo teroru i agitacji P. P. S., pozostały w większości wierne swemu dawnemu przywódcy min. Moraczewskiemu. Widomym objawem tych nastrojów jest utworzenie w Borysławiu Fracji Rewolucyjnej P. P. S. i Centr. Zrzeszenia klasowych związków zawodowych.

Lwowski targ nasienny odroczony.

Targ nasienny, który miał się odbyć we Lwowie od 17—19 bm., z powodu mrozów i utrudnionej komunkacji, po porozumieniu się Targów Wschodnich z Małopolskiem Tow. Rolniczem, sferami gospodarczemi i rolniczemi odbędzie się dnia 3, 4 i 5 marca rb.

Borysław zupełnie odcięty od reszty kraju.

Z powodu mrozów produkcja ropy w zagłębiu naftowem spadła w styczniu o 20% w lutym zaś jeszcze bardziej. Z powodu zamarzania wody w rurociągach kopalnie pozbawione wody nie mogą utrzymywać kotłów pod parą i wskutek tego zaprzestają pracy Do Borysławia pociągi nie przychodzą. Ludność używa komunikacji narciarskiej.

Smiałe włamanie w Katowicach.

W nocy z dnia 11 na 12 bm. dokonano śmiałego włamania w środku miasta Katowic. Nieznani sprawcy włamali się do składnicy firmy Katz, skąd skradli wielką ilość ubrań, płaszczy, obuwia i innych towarów. Wartość skradzionych towarów przekracza podobno kwotę 20.000 złotych.

Ostatnie telegramy.

Warszawa, 20. 2. (AW). Premjer Bartel odbył wczoraj naradę z min. Staniewiczem. Następnie konferował kolejno z ministrami: Składkowskim, Kwiatkowskim i Kühnem. Wieczorem odbyła się specjalna konferencja poświęcona zagadnieniu mieszkaniowo budowlanemu z udziałem ministrów Składkowskiego, Czechowicza, Jurkiewicza i Moraczewskiego.

Warszawa, 20. 2. (AW). Z polecenia ministra spraw zagr. udaje się w końcu b. m. do Nankinu konsul generalny dr. Bartel de Weidenthal. Misja konsula ma na celu nawiązanie ściślejszych pertraktacyj z rządem chińskim w sprawie ratyfikacji polsko-chińskiego traktatu handlowego i przyjaźni zawartego z rządem poprzednim. Obecnie ratyfikacja układu w Chinach dokonywana jest przez radę ustawodawczą, a następnie przez naczelnika państwa. P. Bartel obejmie następnie stanowisko szefa konsulatu polskiego w Szanghaju.

Warszawa, 20. 2. (AW). Sąd Okręgowy skazał wczoraj na 1 rok więzienia Romana Wasilewskiego redaktora tygodnika „Szaniec" oskarżonego o znieważenie Marszałka Piłsudskiego przez użycie m. in. wyrazów „niezawodny w nieobliczalności polityk", oraz „nie budzący zaufania".

Warszawa, 20. 2. (AW). Wczoraj w godzinach popołudniowych przybył na Zamek Marszałek Piłsudski, który odbył dłuższą rozmowę z P. Prezydentem. Rozmowa trwała 2 godziny i prowadzona była bez świadków.

Oszust zbiera ofiary na Skarb Narodowy.

Bank Polski zawiadamia, że pewien osobnik legitymujący się upoważnieniem Banku Polskiego, zaopatrzonem stemplem oraz podpisami władz Banku zbiera w prywatnych mieszkaniach ofiary na Skarb Narodowy, obecnie zlikwidowany, wydając na nie pokwitowania.

Ponieważ Bank Polski nikomu podobnego upoważnienia nie wydawał, przestrzega się publiczność przed wymienionem nadużyciem.

Mróz zabija ludzi i zwierzęta na Wileńszczyźnie.

Z Wilna donoszą: Panujące mrozy na Wileńszczyźnie poczyniły straszne spustoszenia w inwentarzu żywym. Ginie masowo trzoda, a zwłaszcza nierogacizna i cielęta. Zanotowano kilka wypadków wśród ludzi.

Oficjalna wizyta premjera Bartla w Gdańsku.

Prezes Rady Ministrów p. Bartel ma wyjechać w najbliższym czasie do Gdańska. Ma to być oficjalna dwudniowa wizyta szefa rządu polskiego. W tym charakterze p. Bartel podejmowany będzie przez senat Wolnego Miasta przez prezydjum Rady Portu oraz przez komisarza generalnego w Gdańsku Strassburgera.

Walery Przyborowski.

PAMIĘTNIKI PANA SYMFORJONA.

Z NOTATEK PO NIM POZOSTAŁYCH.

(14

— W domu szyją — suknię ślubną tylko robią u Włodkowskiej — wyprawa ma być bardzo bogata — koszule z haftami, mówiła mi Teofilka.

— Ho! ho! ho!... jak się wysadzają.

— A tak, tak, chociaż tam nic pieniędzy nie ma — pożyczają od żyda, fantują się — ano cóż? głupi ludzie — ale, ale, był u mnie wczoraj pan Z...

— I cóż?

— A siedział do 10-ej wieczór, to taki wesoły człowiek, gawędziliśmy. Mówił, że ten Zenon wiesz, wyjechał za granicę.

— Wyjechał za granicę? a on tam po co?

— Chory podobno na oczy, jedzie do jakiegoś tam sławnego doktora.

— Tak?... ale moja Paulinko, nie wiesz ty co słychać u państwa Gustawów?

— Ale prawda, pani Gustawowa ma córkę, powiadam ci dziewczyna jak kluska.

— Cóż, cieszy się pan Gustaw?

— Naturalnie, chociaż powiada, że wolałby syna.

Niby to nie wszystko jedno, któż mu zresztą winien?

Chwilka milczenia. Paulinka ciągnie dalej.

— Dziś czytałam na klapsydrze, że Siemianowska umarła, czy to czasem nie ta, wiesz?

— Żona rewirowego?

— A tak, jej zdaje się Marjanna na imię, a na klapsydrze stoi, że Zofja.

— Bo jej też jest Zofja, wiem dobrze.

— Ano to ona i zmarło jej się.

— Nawojowała też przez życie, hulała co się zowie.

I tak dalej gawędziły sobie kobiety, jak zwykle kobiety o głupstwach i plotkach, a pan Zygmunt milcząc słuchał i słuchał, aż w końcu porwał się, wziął za kapelusz i wyszedł nie pożegnawszy się z nikiem. Ano wierzę mu bardzo, że go nudziły te głupie gawędy o ślubach, chrzcinach, pogrzebach i różnościach, ale żeniąc się należało się panie przygotować do tego i znosić już pokornie. Nawet moja żona, choć to taka mądra i wyemancypowana kobieta, a przecież nieraz całemi godzinami słucha lub mówi o plotkach, a jednakże ja to znoszę i nie gniewam się wcale. Do wszystkiego panie, można się przyzwyczaić.

Otóż kiedy pan Zygmunt zagniewany wyszedł nie pożegnawszy się z nikiem, Sabinka zmarszczyła brewki i nadąsała się. Jakżeż dopiero musiała się gniewać, kiedy małżonka jej nie było widać cały wieczór. Jedenasta wybiła, dwunasta, pierwsza nakoniec, a jego niema. Nie poszła spać ale czekała płacząc. O drugiej dopiero przyszedł pan Zygmunt. Naturalnie nastąpiła tu scena małżeńska, przy której ja nie byłem, więc jej opisywać nie mogę, ale która zawyrokowała o losie obojga państwa Zygmuntostwa.

ROZDZIAŁ IV.

W którym się mówi o dalszych losach państwa Zygmuntowstwa.

Od tego czasu, od onej nocnej sceny małżeńskiej, państwo Zygmuntowstwo coraz gorzej byli ze sobą. On nic już do niej nie mówił, rzadko bywał w domu, a jeśli był, to czytał tylko.

— Jak wsadzisz nos w książkę — mówiła mu Sabinka — to już o wszystkiem zapominasz.

Ano źle z niemi było, widocznie nie dla siebie byli stworzeni, nie dobrali się. Już to prawdę powiedziawszy, moja Elżutka była w sam raz dla pana Zygmunta, obojeby tylko czytali, gwarzyli o niestworzonych rzeczach. Albowiem tak u mego szwagierka jak i u mojej żony jednakowo było w mózgu przewrócone, brak piątej klepki. Za to Sabinka dla mnie była widocznie przeznaczona. Ananas kobieta... ano, cóż? cóż?... Co się stało, to się nie odstanie, choćbyś łbem o mur tłukł. Żeby była wtedy, kiedym ja się zabierał do stanu małżeńskiego, miała choć szesnaście lat, to bym się był nie wahał i z nią ożenił, ale cóż, dopiero ósmą wiosnę liczyła. Co komu przeznaczono, to go nie minie!

Taki był stan rzeczy u państwa Zygmuntowstwa, gdy licho nadarzyło nową osobę, która jak się tylko pojawiła, tak zaraz sprowadziła straszną katastrofę.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Z dalszych stron.

Toruń. (Śmierć w Wiśle.) Dnia 15. bm. podczas nabierania wody w Wiśle utopiła się Jankowska Marjanna, lat 32 zatrudniona przy budowie mostu w firmie Rudzki. Zwłok nieszczęśliwej dotychczas nie wydobyto.

Chełmno. (Zamach samobójczy kadeta). W miejscowym kurpusie kadetów popełnił zamach samobójczy kadet 3 komp. Do desperackiego czynu tego dała denatowi powód ta okoliczność, iż znaleziono u niego podczas rewizji podręcznik, będący własnością jednego z pp. oficerów kurpusu. Chłopiec 17-letni, lękając się spotkać go mającej kary strzelił do siebie w zamiarach samobójczych z brauninga małego kalibra, raniąc się w lewe płuco.

Rannego przewieziono do lecznicy powiatowej, gdzie przystąpiono niezwłocznie do operacji, która jednakże nie odniosła pożądanego skutku. Mimo troskliwej opieki lekarskiej zmarł nieszczęśliwy młodzieniec w tydzień po owym tragicznym wypadku — w ubiegłą sobotę.

Brodnica. (Pękła szyna na torze kolejowym). Wskutek wielkiego mrozu, pomiędzy Jabłonowem a Brodnicą, w ub. tygodniu pękła na torze szyna. Dzięki uwadze drożnika uniknięto większego nieszczęścia.

Żarnowiec. (Z sądu). Dnia 15. bm. odbyła się przed sądem grodzkim w Pucku, rozprawa sądowa przeciwko rządcy dóbr państwowych p. Józefowi Ewertowskiemu z Żarnowca o oszczerstwo rzucone na miejsc. nauczyciela p. Kazimierza Zagórskiego. Sąd przesłuchawszy licznych świadków, uznał winnym p. Ewertowskiego i ukarał go grzywną w wysokości 100 złotych.

Lniano. (Z życia Tow. Powst. i Wojaków). Walne zebranie Tow. Powst. i Woj. odbyło się w lokalu zebrań u p. Seidla, które zagaił prezes p. Kąkol. Po sprawozdaniu ustępującego zarządu przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Na prezesa wybrano p. Anastazego Kąkola, organistę, na sekret. p. Ant. Pika, na skarbn. p. Wład. Patrzyńskiego, na komendanta p. Melkego, na chorążego p. Alojzego Denbka, na rewizorów kasy p. Augusta Reszkę, zawiadowcę stacji i p. Ambrożego Piotrowskiego, naczelnika urzędu poczt., na ref. oświatowego p. Bykowskiego, nauczyciela z Dębowa. Tak więc zarząd pozostał ten sam. Towarzystwo liczy 62 członków i posiada nowo poświęcony sztandar.

Ocypel. (Z życia wojaków). Odbyło się tu zebranie Tow. Powst. i Wojaków. Zebranie zagaił prezes p. Chirek, który powitał przybyłych z zarządu obwodowego prezesa p. Czarneckiego i wiceprezesa p. Dobrzemickiego. Po sprawozdaniach rocznych przystąpiono do wyboru nowego zarządu, w skład którego ponownie zostali wybrani ci sami członkowie z wyjątkiem wice-prezesa, na którego wybrano p. Rombczyńskiego.

Mała Komorza. („Badacze Pisma św.“ agitują.) W okolicy Małej Komorzy pojawił się niejaki Jan Śmieszek, który zajmuje się krzewieniem haseł "Badaczy Pisma św.". Chodzi on od domu do domu i zaofiarowuje pisma i książki sekciarskie. W bibule tej napada się na kościół katolicki, księży katolickich i wogóle na to wszystko co ma z św. naszą wiarą coś wspólnego. Śmieszek głosi jakieś zwarjowane nauki sekciarskie, czem wprowadza w błąd ludność wiejską.

Podobno trafiają się tu i owdzie ludzie obałamuceni, którzy kupują od Śmieszka książki i stają się jego zwolennikami. — Należałoby naszem zdaniem przyjrzeć się zbliska owemu „apostołowi“ i w czas położyć kres jego bałamutnej propagandzie.

Chojnice. (Tragiczna śmierć pod pociągem). W niedzielę popołudniu w pobliżu stacji kol. Kozia Góra, znajdującej się na linji Nakło — Chojnice, został przejechany przez pociąg osobowy przechodzący torem robotnik Jan Ciężki, lat 26, który poniósł śmierć na miejscu.



KRONIKA

Chełmża, dnia 20 lutego 1929 roku.

Kalendarzyk.

Środa: Nicefora m.
Czwartek: Eleonory, Andrzeja.

Wschód słońca: 6,38 rano
Zachód słońca: 16,54 po poł.

DYŻUR NOCNY APTEK.

Dyżur pełni „Apteka Nowa“

— **Wyjaśnienie.** We wczorajszym numerze naszego pisma w podawaniu dalszych ofiarodawców na pomnik poległych zaszła omyłka. W pierwszem ogniwie (12) wzywał p. Bolesław Feeser (z Banku Ludowego), a w drugiem (13) p. Stanisław Sinordadzki, co w numerze dzisiejszym ponownie ogłaszamy z właściwemi nazwiskami na innem miejscu.

— **Jarmark na bydło i konie** odbył się w dniu dzisiejszym w naszem mieście. Z powodu utrudnionej komunikacji i niedostatecznego ogłoszenia, ruch na targowisku panował słaby. Przyprowadzono zaledwie 10 krów i 10 koni. Kupujących wogóle nie było, ponieważ nikt nie wiedział o tem, że na dzisiaj przypadł targ na bydło i konie. Kto poniesie w tem winę?

— **Mróz** w dalszym ciągu trzyma. Dzisiaj w godzinach rannych termometr wskazywał 10 st. C. poniżej zera. Horyzont wyjaśniony bez chmur Lekkie wiatry wschodnie i północno—wschodnie.

— **Umysłowo chorzy.** Departament zdrowia min. spr. wewn. zwrócił uwagę na znaczną liczbę umysłowo chorych, błąkających się bez opieki po ulicach miast i miasteczek. Niemal każde polskie małe miasteczko ma swego „popularnego warjata“, który pokazywany jest przyjezdnym, jako specjalna „atrakcja“.

Wobec tego, że obowiązek opiekowania się umysłowo chorymi należy do związków komunalnych i samorządu gminnego, władze zarządzą, aby na wiosnę związki samorządu wojewódzkiego przystąpiły do zakładania przytułków dla umysłowo chorych

— **Szkoły prywatne z prawem zwrotu czesnego.** Na rok szkolny 1929/29 min. wyzn. relig. i ośw. publ. przyznało następującym prywatnym szkołom w Toruniu prawo do zwrotu opłat szkolnych za dzieci funkcjonarj. państwowych: 1) miejskie gimnazjum żeńskie; 2) 5-cioklas. gimnazjum okedemptorystów na Bielawach; 3) szkoła handlowa Izby Przemysł-Handlowej i 4) konserwatorjum Pom. Tow. Muz,

Składka łańcuszkowa.

na pomnik poległych w naszem mieście

Ogniwo 12.

Wezwany przez p. Czajkowskiego składam 5 zł. i do dalszego kontynuowania łańcucha składkowego wzywam:

1) **p. Stanisława Kozłowskiego** (jun.)
2) **p. Jana Gołębiewskiego.**

Bolesław Feeser (Bank Ludowy).

Ogniwo 13.

Wezwany przez p. Gogę składam 5 zł. i wzywam pp.

1) **Bolesława Korthalsa**
2) **Kazimierza Leszczyńskiego.**

Stanisław Sinoradzki.

Na budowę statku „Pomorze“.

Ogniwo 5.

Wezwany przez p. Krygiera przesyłam 10 zł. na statek „Pomorze“ i proszę o złożenie takiej samej lub większej kwoty:

1) **p. Kolendzinę** (ul. Dąbrowskiego 1)
2) **p. Wasiakowską** (ul. Toruńska).

Jakób Katlewski.

— **„Konkordja“** demonstruje począwszy od czwartku 21 bm. wielki film na tle wojny światowej „Karjera Chaplina“. Dziesięć aktów humoru, śmiechu i wzruszeń, odtwarzających zwycięstwo wojsk francuskich z Charli Chaplinem na czele. Do tego program dodatkowy.

— **Przypomnienie dla gołębiarzy.** Gołębnik powinien być dobrze zabezpieczony przed mrozami i jasny. Gołębie trzymać osobno samice. Wypuszczać na krótki czas jednego dnia samce, drugiego samice tylko w południe. Dobrze karmić mieszanką (groch, wyka, pszenica, jęczmień, kukurydza, i siemię konopne). Wodę do picia dawać ustaną, nigdy za zimną lub ciepłą. Dobrze nakarmione gołębie wytrzymują silne mrozy.

W drugiej połowie lutego hodowca, mający stado gołębi, może zaczynać je łączyć w pary.

— **Pomorze nie potrzebuje obawiać się powodzi.** Wobec groźby powodzi ministerstwo robót publicznych rozesłało do wojewodów przypomnienie rozporządzenia, dotyczącego ochrony mostów. Niebezpieczeństwo powodzi nie istnieje w dolnym biegu Wisły, tj. na Pomorzu, gdyż tu działają łamacze lodów i lód spłynął, lecz w środkowym i górnym biegu oraz na Bugu i Narwi powłoka lodowa wynosi przeszło metr grubości, a ilość opadów śnieżnych jest tak wielka, że w razie odwilży może dojść do katastrofalnej powodzi. Największe niebezpieczeństwo tworzą zatory lodowe. Akcja saperów jest mało skuteczna, przedewszystkiem zaś zbyt kosztowna. Wezwane oddziały saperów obliczyły, że akcja usuwania zabór lodowych pod Warszawą potrwa dwa tygodnie, a koszta wyniosą około 800.000 zł. Tymczasem lód po trzech dniach sam spłynął.

Giełda zbożowa.

POZNAŃ dnia 18. 2. 1929 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto nowe	33,00—33,40
Pszenica nowa	42,50—43,50
Jeczmień przemiałowy	32,25—33,25
Jęczmień browarowy	34,00—36,00
Owies	30,25—31,25
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—46,50
Mąka pszen. 65 proc.	59,50—63,50
Otręby żytnie	24,75—25 75
Otręby pszenne	2475 —25.75
Rzepak	00,00—00,00
Groch polny	44,00—47,00
Groch Viktorja	62,00—67,00
Groch Folgera	58,00—58,00

Tendencja zniżkowa.

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem, co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________

Zamówienie.

Niniejszem zamawiam wychodzący w Chełmży 6 razy w tygodniu **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** za 2,46 zł. wraz z opłatami pocztowemi. „Przegląd Pomorski“ proszę dostarczyć pod poniższym adresem:

Imię i nazwisko: ______________

Miejscowość: ______________ ulica i nr. ______________

Kwit pocztowy

Zł ______________

tytułem przedpłaty na **„Przegląd Pomorski“** na miesiąc **marzec 1929 r.** odebrałem co niniejszem potwierdzam.

______________, dnia ______________ 1929 r.

podpis: ______________